

SPIS RZECZY

Chytróść Konstantyna /	7
Moje pielgrzymki /	19
San Clemente /	28
Wzgórze Celio /	43
Wokół Forum /	59
Podwójna Niedziela Palmowa /	72
Święty Paweł za Murami /	86
Na tropie mozaik /	98
W kolanie Tybru /	116
Triumf baroku /	129
Gianicolo /	146
Colle Oppio /	158
Pielgrzymka do Siedmiu Kościołów /	167
Fasady i wnętrza /	181
Odkrycie /	193
Pożegnanie /	208
Nota wydawcy /	214



Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

310643



000-310643-00-0

Po co jeżdżę do Rzymu? ... dla dzieł sztuki, które szczególnie przemawiają do serca, zupełnie innych w charakterze od tych na północ od Alp. Naznaczonych pogodą i dostojeństwem, czasem z piętnem wyszukania i przesady. Dla tego dzieła sztuki, jakim są najpiękniejsze dzielnice miasta, całe szlaki zabudowy: place, ulice, pałace, fontanny, kościoły. Dla rzeki gęsto obsadzonej platanami, przez które rysują się wzgórza drugiego brzegu. Dla szybkiego espresso na stojąco obok mego pensjonatu, dla możliwości wypicia białego wina przed półkolistym kruzgankiem Santa Maria della Pace. Dla via Giulia w deszczu, kiedy z witek dzikiego wina zwieszających się z łuku nad ulicą szkliste krople.

Kościoły są świadkami wiary, ale w Rzymie wydają się przede wszystkim świadkami czasu. Ze względu na otoczenie, które zachowało pamięć o wiekach, jak nakładające się warstwy geologiczne — i ze względu na życie każdego z nich, na którym odcisnęły się kolejne epoki. Dlatego spacer po tych kościołach jest kluczem do Rzymu i do historii Europy.

Ewa Bieńkowska